Rok IV. Nr. 129 (878) Wilno, Czwartek 9 czerwca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Sowiety wobec zabójstwa Wojkowa.

Nota Sowietów.—Odpowiedź rządu polskiego.—Aresztowania wśród monarchistów rosyjskich.—Termin przewiezienia zwłok.—Prasa zagraniczna o zabójstwie.

Wilno 8 czerwca 1927 r.

Ulica ma już swą sensację. Zamordowanie posła sowieckiego Wojkowa, wywołało nieskończoną ilość plotek, domysłów co do podłoża, a nadewszystko co do skutków mordu. Władze wszczęły energiczne śledztwo i przeprowadziły szereg aresztowań wśród sfer monarchistycznych, żadnego jednak materjału dowodowego nie znaleziono. Utwierdza się więc przekonanie, że mamy przed sobą czyn jednostki, która na tle nienawiści do bolszewików doszła do gotowości popełnienia gwałtu. Morderca—Rosjanin załatwiał swoje, nie pierwsze zresztą w łonie narodu rosyjskiego, porachunki. Jakikolwiek udział czynników obcych, pozarosyjskich jest wykluczony.

Stanowisko rządu polskiego i całego społeczeństwa jest zupełnie jasne, zawiera się ono w potępieniu aktu gwałtu. Nawiasem zaznaczyć należy, że p. Wojkow należał do szczerych zwolenników pokojowego współżycia polsko-sowieckiego, przez co zdobył sobie osobiście uznanie w całem społeczeństwie polskiem. Przyznaje to nawet najbezwzględniejszy antagonista Rosji komunistycznej „Robotnik". Mord warszawski spotkał się więc nietylko z *potępieniem*, lecz i z świadomością, że wyrządził on pośrednio *szkodę* Polsce.

Mimo to nota sowiecka czyni Polskę odpowiedzialną za „brak ochrony" zamordowanego i zapowiada ponowne podniesienie tej sprawy w nieokreślonej narazie formie. Depesze z Warszawy stwierdzają dobitnie, że władze nie mogły nic zrobić dla bezpieczeństwa posła, który nie życzył sobie korzystać z ochrony władz. Zarzuty sowieckie upadają więc same przez się. Możemy być zupełnie spokojni. Skończy się na notach i manifestacjach antypolskich, do których Polska nie dała zresztą żadnego powodu. Normalny rozwój pokojowych stosunków sowieckich jest zupełnie zabezpieczony.

Strzał Kowerdy pociągnie z a sobą jedynie szereg ciekawych paradoksów. A więc i Polska dopełni swych zobowiązań międzynarodowych wobec państwa, które zobowiązań tych notorycznie nie dotrzymuje. Dalej i Polska ukarze z całą surowością prawa sprawcę aktu terroru na oficjalnym przedstawicielu państwa, które byt swój oparło na terrorze. Wreszcie honorowa eskorta wojskowa ze wszystkich rodzajów broni odprowadzi na dworzec kolejowy zwłoki reprezentanta kraju, który cały świat „burżuazyjny" a wraz z nim i Polskę uważa za swego śmiertelnego wroga. *Finis*. Wszystko. Świat powoli otrząsa się z sensacji i porzuciwszy niewczesne domysły i przewidywania, dochodzi do realnej oceny; zaszedł przykry wypadek, którego skutki w niczem nie zakłócą pokojowej atmosfery, jakiej cały świat, a najbardziej Polska pragnie, ci zaś którzyby radzi ją rozwiać nie mają do tego dostatecznej siły. *a.*

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Moskwy donoszą, iż na wiadomość o zabójstwie pos. Wojkowa w Warszawie zebrała się w godzinach popołudniowych Rada Komisarzy Ludowych na posiedzenie, w wyniku którego postanowiono wysłać do rządu polskiego notę.

Gdy nasz poseł p. Patek przybył do Komisarjatu Spraw Zagranicznych, aby w imieniu rządu polskiego wyrazić współczúcie i ubolewanie z powodu zabójstwa, zastępujący Cziczerina komisarz Litwinow wręczył mu notę, którą Sowiety podały przez radjo do wiadomości pism zagranicznych.

Nota Sowietów.

Nota brzmi:

„Rząd sowiecki dopiero co otrzymał wiadomość o zabójstwie przez rosyjskiego monarchistę posła Z. S. S. R. Wojkowa. Rząd sowiecki uznaje ten niesłychany czyn za pozostający w związku z cała serją aktów, skierowanych do zniweczenia przedstawicielstw sowieckich zagranicą, co przedstawia niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Najście na poselstwo Z. S. S. R. w Pekinie, osaczenie konsulatu sowieckiego w Szanghaju, napad na delegację handlową w Londynie, prowokacyjne zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Anglię, cały szereg tych aktów rozwinął działalność reakcyjnych grup terorystycznych, które w swej nienawiści do klasy pracującej chwyciły za broń zabójczą.

Rząd sowiecki dopatruje się w zabójstwie swego posła także i wyniku niezastosowania przez rząd polski w dostatecznej mierze środków przeciw przestępnej działalności na terytorjum polskiem rosyjskich kontrrewolucyjnych organizacyj terorystycznych, szczególnie niebezpiecznych dla dzieła pokoju w obecnym stanie rzeczy.

Z.S.S.R. w swoim czasie zwracał uwagę rządu polskiego na działalność tych złoczynnych organizacyj i niejednokrotnie ostrzegał rząd polski o możności wystąpień prowokacyjnych ze strony tych elementów.

Komunikując o powyższem rząd Z.S.S.R. składa protest, a mając na względzie, że rząd polski nie może uchylić się od odpowiedzialności za to, co się stało—rząd Z.S.S.R. zastrzega sobie prawo zwrócić się jeszcze w tej sprawie po otrzymaniu bardziej szczegółowych i wyczerpujących wiadomości o tem, co się stało w Warszawie".

Nota powyższa została telegraficznie przesłana wczoraj w godzinach rannych przez posła Patka Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

Odpowiedź rządu polskiego.

Po jej otrzymaniu Ministerstwo Spraw Zagran. przystąpiło do opracowania odpowiedzi rządu polskiego, która była gotowa w godzinach popołudniowych.

Minister spraw zagranicznych p. Zaleski przesłał prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi Piłsudskiemu projekt naszej odpowiedzi do aprobaty. Przed wyjazdem min. Zaleskiego do Genewy adjutant osobisty Marszałka Piłsudskiego mjr. Wenda doręczył p. Zaleskiemu zpowrotem projekt naszej noty z pewnemi małemi poprawkami, poczynionemi przez Marszałka Piłsudskiego.

Zkolei p. Zaleski wręczył projekt noty pełniącemu obowiązki dyrektora departamentu politycznego p. Arciszewskiemu celem ostatecznego zredagowania tejże i przesłania drogą telegraficzną p. Patkowi do Moskwy, który wręczy ją prawdopodobnie dziś rządowi sowieckiemu.

Jak się informujemy, rząd polski w swej odpowiedzi miał zaznaczyć między innemi, iż zarzut rządu sowieckiego, jakoby osoba p. Wojkowa nie była należycie chroniona, jest niesłuszny, albowiem rząd nasz kilkakrotnie zwracał się do p. Wojkowa z tem, iż pragnie mu udzielić należytej ochrony, co p. Wojkow stale odrzucał.

Kondolencja marszałka Sejmu Rataja.

WARSZAWA, 8.VI. (Pat). W związku z zabójstwem posła Wojkowa, p. marszałek Sejmu Rataj złożył za pośrednictwem swego sekretarza kondolencję poselstwu sowieckiemu.

List min. Zaleskiego do p. Wojkowej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. Zaleski przed swym wyjazdem do Genewy przesłał na ręce wdowy po zmarłym pośle Wojkowie list z wyrazami ubolewania, iż z powodu swego wyjazdu nie będzie mógł wziąć osobiście udziału w eksportacji zwłok ś. p. Wojkowa.

Aresztowania w Warszawie.

Wśród emigrantów rosyjskich w Warszawie władze dokonały szeregu aresztowań. Między innymi aresztowano jednego z dyrektorów agencji prasowej „Ruspress" Kielnicza.

Kowerda stanie przed sądem zwykłym.

Kwestja, czy zabójca pos. Wojkowa Borys Kowerda stanie przed sądem doraźnym, czy zwykłym, będzie rozstrzygnięta po zakończeniu śledztwa pierwiastkowego.

Jest prawdopodobne, iż zabójca sądzony będzie w trybie postępowania zwykłego, choćby dlatego, aby dać możność wystąpienia powodowi cywilnemu.

Jak wiadomo, żona pos. Wojkowa wniosła powództwo cywilne.

Aresztowania działaczy rosyjskich.

WARSZAWA. 8 VI. (Pat). Dla upewnienia się czy nie istnieje związek między zabójstwem posła pełnomocnego Wojkowa, a działalnością niektórych grup emigracji rosyjskiej w Polsce, władze bezpieczeństwa zarządziły w dniu 7 b. m. szereg rewizyj i aresztowań niektórych działaczy rosyjskich.

Zgodnie z tem aresztowanych zostało w Warszawie ogółem 7 osób: Sergjusz Kielnicz, właściciel agencji „Ruspress", Drucki-Sokoliński, Michał Worobjew, Antoni Ożarowski, Wiktorjan Sonin, Włodzimierz Gorłow i Maksymowski, b. generał służby carskiej, w Wilnie zaś 24 osoby: Paweł Aksakow, Iwan Gałyszew, Michał Jakowlew, Aleksander Lekant, Eugenjusz Sołogub, Bazyli Zubkow, Aleksander Debua, Michał Myslin, Aleksy Borozdin, Paweł Kisielow, Wiaczesław Adamowicz, Anatol Samochwałow, Franciszek Hofman, Włodzimierz Jermakow, Włodzimierz Mansurow, Aleksander Buturlin, Maurycy Jeger, Włodzimierz Siemionow, Aleksander Bożerjanow, Iwan Jemeljanow, Aleksander Rachlin-Rumiancew, Rościsław Rachlin-Rumiancew, Mikołaj Fukiel, Anna Karabowicz.

Podziękowanie Litwinowa.

Zastępca sowieckiego komisarza do spraw zagranicznych p. Litwinow nadesłał na ręce szefa rządu polskiego depeszę z podziękowaniem za przysłane wyrazy kondolencyjne rządu polskiego z powodu zabójstwa pos. Wojkowa.

W poselstwie sowieckiem.

Nad gmachem poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej powiewa czerwona chorągiew, powleczona czarną krepą. Na drzwiach gmachu poselstwa widnieje zawiadomienie, iż wszelkie przyjęcia są odwołane. Zwłoki pos. Wojkowa spoczywają na pierwszem piętrze w sali audjencjonalnej, która obita jest czerwono-czarnym materjałem.

Pośrodku sali stoi katafalk, na którym spoczywają zwłoki zabitego posła w ciemno-bronzowej trumnie. Dokoła trumny stoi szereg wartowników w cywilnych ubraniach i bez czapek. Obok trumny leżą wieńce z charakterystycznemi czerwonemi wstęgami z napisami w języku rosyjskim: „od poselstwa sowieckiego w Polsce", „od współpracowników poselstwa" i od „jaczejki komunistycznej i miejscowego komitetu komunistycznego w Polsce".

Twarzy zabitego nie cechuje żadna przedśmiertna męka".

Ceremonjał eksportacji zwłok zamordowanego.

Eksportacja zwłok na dworzec główny, skąd trumna zostanie odwieziona do Moskwy nastąpi w piątek o godz. 8 rano. Zwłoki odwiezione będą w specjalnym pociągu przez byłego charge d'affaires w Londynie Rozenholza i pierwszego sekretarza poselstwa. Towarzyszyć będzie również żona zabitego posła sowieckiego i 11-letni syn Paweł.

W eksportacji zwłok weźmie udział rząd z p. w.-premjerem Bartlem na czele, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Zmarłemu oddane będą honory wojskowe, w których wezmą udział 3 kompanje piechoty, 2 szwadrony kawalerji, dwie baterje artylerji konnej. Honorom wojskowym przewodniczyć będzie dowódca 36 pp. płk. Erwin Węckowski.

Prasa francuska o zabójstwie Wojkowa.

PARYŻ. 8.VI. (Pat). Prasa dzisiejsza żywo omawia zabójstwo posła Wojkowa. Socjalistyczny „Le Populaire" i komunistyczna „Humanite" widzą w zabójstwie następstwa zerwania stosunków pomiędzy Anglją i Sowietami.

Wiele dzienników czyni porównania pomiędzy zabójcami Wojkowa i Worowskiego.

Według „Le Journal'a" zbyt często zapomina się o czynniku, jakim jest patryjotyzm rosyjski.

„L'Oeuvre" pisze, iż wypadek warszawski jest okropny, lecz wolno przewidywać, że nie pociągnie on za sobą komplikacyj.

Niewinność Polski jest oczywista i całkowita.

Zdaniem „L'Homme Libre" zamach warszawski winien pozostać epizodem odosobnionym.

Ubolewanie prasy angielskiej.

LONDYN, 8.VI. (Pat). Prasa angielska podając wiadomość o zabójstwie dokonanem na osobie sowieckiego ministra pełnomocnego w Warszawie Wojkowa, wyraża z tego powodu ubolewanie.

Litwa w szachu.

KOWNO. 8.VI. (Ate.). „Rytas" organ chrz.-dem. wyraża obawę, że skargi niemieckie w sprawie Kłajpedy mogą spowodować wielkie trudności dla polityki zagranicznej Litwy.

Litwa—pisze dziennik—nie cieszy się tak wielką sympatją zagranicy, Niemcy zaś, które dążą do rewizji granic wschodnich—mogą obecnie wykorzystać sytuację, wytworzoną przez konflikt angielsko-sowiecki.

Według doniesień „Rytas" w europejskich kołach politycznych krążą pogłoski, że między Niemcami i Anglją nastąpiło porozumienie co do rewizji konwencji kłajpedzkiej w tym duchu, aby uczynić z Kłajpedy wolne miasto.

Zdaniem „Rytas" obecnie po rozpędzeniu parlamentu odpowiedzialność za przebieg sprawy kłajpedzkiej spada na rząd—t. j. na Valdemarasa i tautininków.

Jednocześnie „Rytas" donosi, że jutro wyjeżdża do Genewy referent Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sokołowski, a w sobotę Valdemaras.

Czyczerin zatrzyma się w Kownie.

KOWNO. 8.VI. (Ate.). Wbrew zaprzeczeniom, donoszą, że Czyczerin w drodze powrotnej do Moskwy zatrzyma się w Kownie, gdzie ma **odbyć z Valdemarasem konferencję na temat stosunków Litwy z Rosją Sowiecką, Polską i Niemcami.**

Litwa przeciwko koronacji M. B. Ostrobramskiej.

RYGA. 8.VI. (Ate). **„Rigasche Rundschau" donosi z Kowna w związku z mającą się odbyć w dniu 2 lipca koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, że według pogłosek, krążących w Kownie, rząd litewski miał zwrócić się do stolicy apostolskiej z protestem przeciwko zamierzonej uroczystości, wskazując na rzekomo sprzeczne w prawem postępowanie Polski.**

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego!

Triumfy skrzydlatego zwycięzcy oceanu.

Chamberlain zaproszony do Wiednia i Pragi.

BERLIN 8.VI. (Pat). Posłowie czechosłowacki i austrjacki zaprosili oficjalnie lotników Chamberlaina i Lewina do Pragi i Wiednia.

Przyjęcie u Hindenburga.

BERLIN. 8.VI. (Pat.). Prezydent Hindenburg przyjął dziś obu lotników amerykańskich składając im serdeczne życzenie, przyczem wyraził nadzieję, że czyn ich będzie zapowiedzią dalszego zbliżenia obu wielkich narodów Ameryki i Niemiec.

W czasie przyjęcia prezydent Hindenburg ofiarował lotnikom na pamiątkę swe fotografje w srebrnych ramach.

Nowy amator lotu.

NOWY-YORK, 8 VI. (Pat). Komandor Byrd przygotowuje trzeci lot transatlantycki. Ma on zamiar startować bezpośrednio po powrocie Lindberga i wziąć ze sobą jednego pilota i jednego montera.

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Na Wilczej Łapie.

Zgórą setkę osób zgromadził wczoraj wiec, zwołany na Wilczej Łapie przez Polski Zjednoczony Komitet. Po referacie p, K. Leszczyńskiego zebrani mimo agitacji paru przeciwników postanowili głosować na listę Komitetu Zjednoczonego.

Wiec robotniczy na Wilczej Łapie.

Na Nowych Zabudowaniach przy ul. Dolnej odbył się wczoraj wiec pod gołem niebem. Publiczność stanowili tu wyłącznie robotnicy z garbarni i tartaków. Wywody przedstawiciela Zjednoczonego Komitetu zostały przyjęte b. życzliwie.

Wiec na Kijowskiej.

Wczoraj przy ul. Kijowskiej 19 odbył się przedwyborczy wiec robotniczy PPS. Przemawiali: inż. Czyż, pos. Pławski i pos. Stążowski. Sala była pełna.

Przyczyny „niedokładności" wyborczych.

Od p. B. K. otrzymujemy następujące informacje, które wrazie potrzeby jest on gotów poparć dowodami.

„W ostatnich dniach prasa wileńska poruszyła sprawę wynikłych niedokładności i omyłek popełnionych przez Komisję Wyborczą do Rady Miejskiej m. Wilna.

Prasa przypisuje część winy Biurom Meldunkowym, a zapomina o tem, że zło należy szukać u źródeł, t. zn. w samym Magistracie.

Zło to polega na tem, że znajdują się tam ludzie, protegowani p. Łokucijewskiego, którzy językiem polskim b. słabo władają, jak np. p. L. L., zajmujący nawet stanowisko kontrolera Komisji Wyborczej".

Nasz kochany Magistrat.
(Wymowa suchego komunikatu).

Wśród mieszkańców Wilna krążą pogłoski, które się przedostały i do prasy, że winę za wadliwe sporządzenie list osób uprawnionych do głosowania do Rady Miejskiej m. Wilna ponosi Główny Komitet Wyborczy.

Nie przesądzając stopnia prawidłowości sporządzenia wzmiankowanych list, biuro Głównego Kom. Wyborczego niniejszem podaje do wiadomości, iż listy osób uprawnionych do głosowania do Rady Miejskiej zostały sporządzone przez Magistrat w myśl art. 11 zarządzenia komisarza gen. Ziem Wschodn. z d. 25 czerwca 1919 r. Ani biuro Główn. Komitetu Wyborczego, ani poszczególni jego funkcjonarjusze udziału w sporządzaniu list wyborców nie przyjmowali.

Żydowskie wiece przedwyborcze.

Żydowskie Zielone Świątki („Szewnoth"), które przypadły w bież. roku w ubiegły poniedziałek i wtorek dn. 6 i 7 b. m. obfitowały w zgromadzenia przedwyborcze.

Blok sjonistyczno-demokratyczny czyli t. zw. „Żydowska lista narodowa" odbył swoje zgromadzenia przedwyborcze w bożnicach.

Wiece te jednak nie cieszyły się zbyt wielką frekwencją publiczności, o jeden z wieców zwołanych przez blok, mianowicie wiec w bożnicy na Nowogródzkiej zmienił się w manifestację na rzecz „Bundu". Gorącą agitację przedwyborczą po bożnicach prowadzili też „ortodoksi".

Prawica „Poalej-Sjon" zwołała wiec przedwyborczy do sali teatru przy ul. Ludwisarskiej w ub. poniedziałek, wiec ten jednak nie miał powodzenia.

Wielkiem powodzeniem cieszyły się natomiast wiece urządzone przez „Bund" w liczbie 4 ch w różnych dzielnicach miasta. Największym ze wszystkich żydowskich wieców przedwyborczych był wiec zwołany przez „Bund" w sali towarzystwa gimnastyczno sportowego „Makabi" przy ul. Nowogródzkiej przy wypełnionej po brzegi publiczności sali.

Masy żydowskie naogół dość obojętnie odnoszą się do nadchodzących wyborów. (cz)

Inteligencja żydowska za „Bundem".

Grupa inteligencji żydowskiej wydała odezwę do żydowskiej inteligencji pracującej nawołującą do głosowania na listę „Bundu". Odezwa ta zwalcza energicznie „Żydowską listę narodową".

Godzi się zaznaczyć, że wiele z pomiędzy osób, które podpisały powyższą odezwę, dotychczas żadnej łączności z „Bundem" nie miało, uważają one jednak, że najlepiej praw pracującej inteligencji żydowskiej broni „Bund".

Wśród podpisanych pod powyższą odezwą znajdujemy nazwiska ludzi, mających poważne zasługi wobec społeczeństwa żydowskiego.

Lista wyborcza „Poalej-Sjon" lewicy.

Po ostatecznem rozbiciu się pertraktacyj o utworzenie ogólnosocjalistycznego bloku wyborczego, „Poalej-Sjon" lewica postanowiła rozpocząć samodzielną akcję przedwyborczą i wystawić własną listę kandydatów. (cz)

Niefortunny policjant z „Centrokomem".

W poszukiwaniu komunistów Centrokom wynalazł ich podczas swego wiecu niedzielnego na Nowem Zabudowaniu, gdzie mieli rzekomo wystąpić razem ze Zjednoczonym Polskim Komitetem Związków i Przedmieść dla Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej. Papier jest wytrzymały, a osobliwie papier, na którym drukowany jest „Dziennik Wileński" i temu tylko przypisać można, że nonsens ten został wydrukowany. Publiczność według tego organu księżych gospodyń poskromiła i bolszewików i „przedstawiciela uzdrawiaczy".

W rzeczywistości rzecz się miała tak: na wiecu, zwołanym przez Centrokom, publiczność nie chciała słuchać p. Kownackiego, który swoje przemówienie skończył jedynie dzięki poparciu przedstawiciela komisarjatu policji. Gdy następnie z pośród publiczności zabrał głos urzędnik kolejowy p. Sobolewski, który nie był przedstawicielem żadnego komitetu, pozwolono mu mówić do tej pory, dopóki nie zaczął krytykować dotychczasowej gospodarki miejskiej. W tej chwili przedstawiciel policji zabronił przemawiać p. Sobolewskiemu i wiec pośpiesznie rozwiązano.

Uważamy, że policja nie jest od tego, by tendencyjnie nie dopuszczała do głosu tych mówców, którzy w sposób rzeczowy krytykują dotychczasową szkodliwą gospodarkę miejską.

Nasze przedmieścia.

Snipiszki i Sołtaniszki po 8-mio letniej gospodarce miejskiej.

Dzielnica Snipiszki rozciągająca się między górą Szeszkińską, polem Wojennem, Łosiówką i Tuskulanum stała się stosunkowo niedawno w całem tego słowa znaczeniu przedmieściem wileńskiem. Przed kilkudziesięciu jeszcze laty, jak zresztą prawie cała dzielnica zawilejska, były to rozrzucone małe dworki, nie połączone ze sobą ulicami, gdzie w lecie po całodziennej pracy odpoczywali dygnitarze grodu wileńskiego.

Jedynie ulica Kalwaryjska, łącząca Wilno z Kalwarją i Wiłkomierska, która jest traktem prowadzącym do Wiłkomierza charakterem domów i jezdni mało się czem różniły od centrum miasta. Chyba tylko tem, że były więcej czyste i schludne.

Jeszcze przed wojną panował tu ład i porządek. Inwazja niemiecka, bolszewicka i litewska zrobiły swoje. Jezdnie i chodniki zostały zniszczone, domy poburzone, lub kulami armatniemi podziurawione. Ale do reszty zniszczyła tę dzielnicę 8-o letnia gospodarka dotychczasowej Rady Miejskiej i jej działu wykonawczego Magistratu, które literalnie nic dla niej nie uczyniły.

Nic więc dziwnego, że wygląda ona jak pobojowisko. Zacznijmy od ulicy Wiłkomierskiej. O jezdni i chodnikach nie będziemy się tu rospisywali. Dość, że auta omijają tę ulicę w obawie połamania resor, a z chodników (drewnianych) pozostały tylko ślady.

W parze z tem idzie zaniedbany wygląd domów, których podwórza pod względem sanitarnym są w takim stanie, jakiego mieszkaniec centrum sobie wyobrazić nie może. Co wobec tego robi magistracka komisja sanitarna—doprawdy niewiadomo. Wiele domów lada chwila grozi zawaleniem, a ponieważ chodnik szerokości 80 centymetrów biegnie tuż pod ścianami domów, bezpieczeństwo publiczne pozostawia wiele do życzenia.

Na ilustracji naszej podajemy typowy tutaj domek, świecący dziurami w dachu, który lada chwila grozi runięciem, zagrażając tem samem bezpieczeństwu przechodniów, licznych tu zwłaszcza w dni targowe. Obrazek ten ilustruje dobitnie działalność magistrackiej komisji budowlanej, która tu nigdzie nie zachodzi.

Ulice poprzeczne, biegnące na północ od „pryncypjalnej" jak Bołtupska, Żołnierska, Ogórkowa, Świetlana (nieoświetlona) to typowe wiejskie drogi, pełne wyboi i kałuż błota. Oczywista o świetle elektrycznem i o chodnikach lepiej nie wspominać, boby się musiało powtarzać to, co już poprzednio szeroko było omawiane. Dalsze ulice, równoległe do Wiłkomierskiej, jak Lwowska, Krakowska, Słomianka, i Mętna są wprawdzie od biedy wybrukowane i mają jakie takie chodniki jednak tylko od strony ulicy Kalwaryjskiej tak, że dochodząc do ulicy Strycharskiej ma się wrażenie, że jest się gdzieś w najzapadlejszej dziurze prowincjonalnej, gdzie domy, ulicy no i jeżeli są chodniki idą samopas.

Dla ilustracji podajemy zdjęcie ulicy Strycharskiej, zupełnie nie zabrukowanej, na której w chwili, gdy wieje silniejszy wiatr, powstają wydmy piaszczyste, niczem na Saharze. Brak tylko Beduinów w turbanach, a mielibyśmy pełny obraz pozostawionej swemu losowi piaszczystej pustyni.

Dopełnieniem tego smutnego obrazu są takie kwiatki, jak przepaściste doły na ulicy Krakowskiej, których dna gołem okiem nie dojrzysz (naprawdę) i ulica Trębacka, która jest w takim stanie, że nawet dorożkarze, bez względu na zaofiarowaną cenę, nie chcą tam jechać. Dość powiedzieć, że kto nie chce ugrzęznąć po kolana w błocie, stara się tę ulicę ominąć. Tyle o Snipiszkach.

Następną dzielnicą na zachód są Sołtaniszki. Dzielnica ta znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że powstała niedawno i Magistrat nie zdążył tu jeszcze nic swą niezdarną ręką popsuć. Oczywiście nie panują i tu idealne stosunki. Zupełny brak światła elektrycznego i prymitywne zabrukowanie wystarczy, by sobie wyrobić dostateczne pojęcie o gospodarce miejskiej w tej dzielnicy.

Zdan.

Snipiszki



Wileńska Sahara.

Snipiszki



Typowy dom przy ul. Wiłkomierskiej.

Środy Literackie.

Dnia 6 b. m. odbyła się piętnasta Środa Związku Literatów przy udziale 40-tu osób. Zebranie poświęcone było uczczeniu przebywającego w Wilnie prof. Józefa Kallenbacha. W imieniu Związku przemówił do gościa p. W. Hulewicz, podkreślając jego zasługi jako pisarza, poczem wręczył prof. Kallenbachowi pięknie przez prof. St. Matusiaka wykonany dyplom członka honorowego Związku Literatów. Zebrani uczcili uczonego przez powstanie i rzęsiste oklaski. Prof. Kallenbach podziękował serdecznem przemówieniem.

Następnie uproszony przez zebranych, zabrał głos prof. Kallenbach, szczegółowo informując o przygotowaniach do sprowadzenia zwłok Słowackiego. Będąc prezesem Komitetu Głównego, udzielił najautentyczniejszych wiadomości o przebiegu całej akcji, ciągnącej się od czasów przedwojennych, a obecnie dopiero uwieńczonej powodzeniem. Prof. Ruszczyc pokazał stylową szkatułkę, w której zawieziona ma być do Krakowa ziemia z grobu ojca Poety, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja na temat udziału Wilna w uroczystościach pogrzebowych.

Następna, ostatnia przed wakacjami, Środa Literacka, odbędzie się 15 b. m. i poświęcona będzie sprawom, związanym z odnowieniem i koronacją obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wśród pism.

„Życie Nowogródzkie". Ukazał się pierwszy numer tego tygodnika, poświęconego sprawom Województwa Nowogródzkiego. Upośledzona pod względem cywilizacyjnym prastara, piękna siedziba wojewódzka ruszyła się za czasów urzędowania wojewody p. Beczkowicza, rozwijając dość żywą akcję odczytowo-koncertową w kontakcie z Wilnem.

Obecnie stwarza sobie pierwszy własny organ, którego dobrze rozpoczęty rozwój śledzić będziemy z najżyczliwszą uwagą.

Nr. 1 obiecuje niemało. Po słowie programowem i artykule „Nasze zadania", w dumnej świadomości podkreślającym tradycję mickiewiczowską, czytamy artykuł informacyjny o województwie i wywiad z wojewodą. W feljetonie p.t. „O Mickiewiczu i duchu jego ziemi" znajdujemy skrót odczytu p. Witolda Hulewicza, wygłoszonego na pierwszym wieczorze literackim w Ognisku nowogródzkiem. Następują pełne twórczego optymizmu wskazania p t. „Więcej ufności".

Pierwszy numer redagowany jest żywo. Obejmuje 16 stron ćwiartki. Nowej, niezmiernie pożytecznej i ważnej placówce, wołamy z Wilna serdecznie i gorąco: „Szczęść Boże!"

Sprostowanie.

Z powodu przemęczenia naszego korektora wkradło się do wczorajszego wywiadu naszego współpracownika, p. *Zdan.* z posłem Chomińskim w sprawie Rady Miejskiej szereg przykrych błędów zniekształcających nieraz sens.

Prostujemy najważniejsze: więc nie „życie" p. J. Piłsudskiego miał na myśli nasz szanowny rozmówca — ale *ujęcie* błędów Rady M. w wywiadzie czcigodnego prezesa Komitetu. Nietyle „obrzydliwa" jest polityka zdaniem p. posła w Radzie M. — ile *szkodliwa*. Nie „sięgnąć" chciał p. Chomiński po „lotników", lecz *ściągnąć letników* do Wilna z innych okolic. W ostatnim ustępie, wreszcie, nie „pechać" się miała R. Miejska w razie zwycięstwa „Centrokomu" — ale poprostu po wileńsku się *peckać.*

Z przykrością zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że i artykuły o Radzie M. wymagają niekiedy reperacji, coprawda nie tak gruntownej, jak bruki magistrackie.

WITOLD HULEWICZ.

ŹRÓDŁA MOCY

Pod tym tytułem pojawił się codopiero w handlu księgarskim okazały pierwszy zeszyt czasopisma krajowego, poświęconego kulturze regjonalnej ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Powaga przedsięwzięcia, tak niezwykłego na naszym ugorze wydawniczym, wymaga szerszego omówienia publikacji, w treści i w formie każdej stronicy chlubnie świadczącej o inicjatorach.

„Źródła Mocy" podejmują zerwaną nić perjodyków wileńskich, oby z trwalszym sukcesem niż dotychczasowe miesięczniki i tygodniki. Trudno o żywiej „aktualne" dla myślącego wilnianina czasopismo, bezpośredniej chwytające te odruchy duchowego tętna wileńskiego, które stanowią o istotnych wartościach tego miasta. To też kulturalny nasz ogół powinien gruntownie zapoznać się z bogatym zeszytem, który odsłoni przed nim wiele niepomyślanych nigdy myśli, ukaże wiele rzeczy przeoczonych, zapomnianych, lub nawet nieprzeczuwanych.

Tę sugestywną zdolność nakierowania wrażliwości czytelnika ma przedewszystkiem gorący fanatyk ducha religji i poezji: Mieczysław Limanowski. Wiemy z licznych płomiennych improwizacyj oratorskich tego artysty-geologa, jak bucha z niego wulkaniczna frazeologja, streszczająca nadmiary jego przeżyć i przemyśleń, porywająca zdumionego widza bez tchu i pamięci w sfery, o których mu się nigdy nie śniło... Profesor Limanowski nie jest pisarzem, jest mówcą, nawet wtedy, gdy pisze. Patetyczne okresy płyną zeń w rytmie gorącego, żywego słowa, które doprasza się optycznej sylwetki na trybunie, szerokich gestów rąk, gromadnego skupienia, ustawicznie w ryzach trzymanego siłą wzroku, podobnego do wzroku poskramiacza. Więc właściwie dopiero znając całą sylwetkę Limanowskiego, można z pełnym pożytkiem czytać jego artykuły. Wszystko, co z pod jego pióra wychodzi, ma charakter przemowy wprost do obecnego słuchacza, nie wywodów teoretycznych dla wyimaginowanego czytelnika.

Takie znamiona posiada też rozprawa M. Limanowskiego w pierwszym zeszycie „Źródeł Mocy" p. t. „W świecie Mikołaja Cudotwórcy". Zachwycająca wyobraźnia autora łączy się w szczęśliwy sojusz z wiedzą znaczną i niemałem oczytaniem, wydając wspólny twór w formie, że tak powiem, naukowego poematu. Nieraz spieniony nurt myśli, które wzburzone skaczą jedna przez drugą, rozsadza koryto literackiego stylu—fale słów wylewają się i wsiąkają w piasek, albo bryzną o but przypadkowego przechodnia. Lecz ten czysty entuzjazm, ten temperament o manierach stepowego źrebięcia ma tyle uroku, tak pozbawiony jest zblazowanej neurastenji,—że dzisiejszy człowiek tylko z pożytkiem dla własnej czystości i zdrowia może skąpać się w rozkosznie rześwym potoku.

Walerjan Charkiewicz pod pięknym tytułem „Ognie zpod śniegu" snuje reminiscencje historyczne o dwóch w jednym miesiącu urodzonych studentach wileńskich, z których jeden, Józef Siemaszko, wódz Polaków-rusyfikatorów, apostata,— a drugi zwał się... Adam Mickiewicz. O ich rolach na uniwersytecie, o ich stosunku wzajemnym i nierównym wyroku historji pisze autor w sposób uczuciowy i przekonywujący.

W dalszym ciągu zeszytu spotykamy pokłosie konkursu pomnikowego w tonie objektywnie informacyjnym. Dodano dwie reprodukcje projektu Szukalskiego.

Pani Helena Romer p. t. „Smutny Kaziuk" serdecznie i najsłuszniej ujmuje się za znikającym tutejszym przemysłem ludowym, którego podtrzymaniem, ożywieniem i propagowaniem trzeba raz wreszcie się zająć. Pełen szczerego tutejszego sentymentu apel znanej literatki polecamy do uważnego przeczytania każdemu, każdemu. Jest to ważny głos w obronie regjonalnej odrębności Wileńszczyzny, nad której zniwelowaniem pracowały przez wiek różne ciemne moce...

W dalszym ciągu zeszytu czytamy wiersz p. Witolda Hulewicza p. t. „Miasto pod chmurami". Następuje po nim dłuższy szkic p. Pinchasa Kona: „Przekłady mickiewiczowskie w literaturze hebrajskiej i żydowskiej", ilustrowany faksymilami niektórych okładek i winiet. Łącznie z notatką tegoż autora o przekładach karaimskich i p. M. Brensztejna o przekładach litewskich artykuł ten stanowi ważny i ciekawy przyczynek do bibljografji przekładów mickiewiczowskich. Zestawienie jest pracowite i nosi wszelkie cechy pracy wyczerpującej.

Trudno szczegółowo omawiać następny dział „Źródeł Mocy", składający się z kroniki, notatek i informacyj. Dość wspomnieć, że artykuliki podpisane są tu nazwiskami takiemi, jak St. Pigoń, W. Studnicki, W. Sławiński, T. Szeligowski, W. Piotrowicz, St. Cywiński, S. Srebrny, H. Schrammówna, Wł. Sakowicz, J. Jodkowski, M. Piotrowski. Sfera zainteresowań redakcji jest rozległa, obejmuje wszelkie dziedziny kultury wileńskiej, i te, które kwitną żywo lub budzą się do nowego bytu—i inne, zaniedbane lub zamierające.

O zamierzeniach redakcji najlepiej informuje nas jedno zdanie końcowej enuncjacji pierwszego zeszytu: „Naczelnem zadaniem pisma będzie dążność do odzwierciadlenia całokształtu zjawisk kulturalno-artystycznych, wyłaniających się z życia miejscowego społeczeństwa. Na pierwszem miejscu będą uwzględniane zagadnienia, będące bezpośrednim wynikiem zbiorowej pracy kulturalnej i artystycznej, mającej w swem podłożu myśl religijną oraz ścisły związek z ziemią i jej tradycją". Można stwierdzić po przeczytaniu pierwszego numeru, że „Źródła Mocy" mają wszelkie dane do wypełnienia tego pięknego programu.

Regjonalizm, ruch twórczy, do którego przyszłość należy, zyskał w Wilnie poważną placówkę. O tem, czem jest regjonalizm i jakie jest jego pole w promieniach Wilna, mówi nam wstępne słowo „Źródeł Mocy"; jest to siła ta sama, która jest dźwignią wspaniałego dzieła Żeromskiego: „Przepióreczki".

Jest to już nie ruch, już nie akcja, lecz *misja*, do której wprząc się winni z zapałem wszyscy ludzie dobrej woli, ludzie przyszłości.

W końcu dodajmy, że „Źródła Mocy" podpisuje komitet redakcyjno-wydawniczy: W. Charkiewicz, M. Limanowski, T. Łopalewski, St. Matusiak, W. Piotrowicz i redaktor odpowiedzialny Piotr Hniedziewicz, znany nam dobrze księgarz-ideowiec. Nad stroną graficzną czuwała wytrawna ręka prof. Matusiaka, z powodzeniem widocznem na każdym kroku. Od okładki aż do czcionki, układu kolumny, inicjałów i końcówek pomysłowych — wszystko jest przemyślane ze smakiem, godnym celów pisma. Jeśli chodzi o szczegóły techniczne, razi nas brak karty przedtytułowej, t. zw. „szmuctytułu" (zeszyt ma bowiem całkowicie charakter książki); prócz tego arkusze nie powinny być rozcięte z wszystkich stron. Proces rozcinania kartek jest dla czytelnika nierozłączną, miłą czynnością, związaną z książką broszurowaną.

W całości i, zresztą, zupełnie bez zastrzeżeń, przyklasnąć należy szczytnemu wysiłkowi grona ludzi czynnej woli i zadziwiającego heroizmu. Każdy kulturalny wilnianin poprze niezawodnie tak cenne przedsięwzięcie.

Tylko pamiętajmy: „poprzeć"— to nie znaczy; tu i ówdzie odezwać się z uznaniem o wydawnictwie. „Poprzeć" — to znaczy poprostu i praktycznie; kupić sobie egzemplarz w księgarni (140 stron na pięknym papierze z ilustracjami — 5 złotych — to niedrogo...), przeczytać od deski do deski, polecić znajomym, jednem słowem: uważać „Źródła Mocy" za sprawę *swoją własną*, za punkt honoru kulturalnego Wilna, z piękną wytrwałością dźwigającego się z zastoju wojen i rekonwalescencji powojennej.

Życie gospodarcze.

Przegląd gospodarczy Litwy.

Źródła litewskie podają informacje o sytuacji gospodarczej Litwy za miesiąc marzec r. b. i jak zwykle ujmują stan gospodarczy ze strony dodatniej wskazując stałe poprawianie się bilansu handlowego i ogólnego stanu gospodarczego państwa.

Nie podzielając w całości optymizmu danych rządowych litewskich, w imię bezstronności podajemy informacje do wiadomości interesujących się życiem gospodarczem państw ościennych.

Marzec na Litwie jest miesiącem przełomowym w handlu ziemiopłodami w większych ilościach i obecnie można już zoobrazować wyniki handlu. Od września r. ub. do marca r. b. z Litwy wywieziono produktów rolnych 13.255,7 tonn, wartości 5.727 tys. litów, w tem najwięcej wyki 3.144 tys. litów, jęczmienia 1.394,2 litów, grochu 476,3 litów.

Czyli w roku 1927 eksportowano głównie jęczmień, groch i wykę. Wywieziono na sumę około 6 miljonów. Ze zbóż, których jak podaje Biuro Statystyczne, Litwa ma nadmiar, nie wywozi się tylko owsa, ponieważ gatunek jest pra...ie bezwartościowy na rynkach zagranicznych.

Handel płodami rolniczemi najwięcej uzewnętrznił się w eksporcie lnu; od września do marca wywieziono siemienia lnianego 27.300 tonn za 18,8 milj. litów, włókna zaś lnianego 11.165 tonn za 28 milj. litów.

Wogóle rynek lniany doznał polepszenia dlatego, że zasiewy lnu po kryzysie w r. 1925 wszędzie uległy zmniejszeniu. Także polepszenie się stosunków finansowych we Francji i Belgji dodatnio wpłynęło na sytuację rynku lnianego Litwy, gdyż Francja i Belgja są jednemi z największych odbiorców lnu litewskiego.

Co do importu zboża do Litwy, jak już informowaliśmy, należało spodziewać zwiększenia importu. i rzeczywiście jak „Lietuvos Unios" podaje, że zwieziono na 1500 tonn żyta, prawie za 750 tys. litów, przyczem wwożono głównie bez cła, jako artykuł przeznaczony na zasiew, w rzeczywistości jednak znaczna część poszła na konsumcję wewnętrzną.

Ceny zbóż w lutym podniosły się prawie o 10 proc., a mianowicie:

	Luty	Marzec
Żyto 1 cnt.	29.5 lit.	31.0 lit.
Pszenica . .	32.0 „	36.0 „
Jęczmień . .	22.5 „	23.0 „
Groch. . .	30.0 „	30.0 „

Najwięcej więc podniosła się cena pszenicy. Jeżeli posiewy będą dobre należy się spodziewać spadku cen. Tymczasem jeszcze wniosków wyprowadzać nie można, gdyż stan zasiewów wyjaśni się dopiero w czerwcu.

Przemysł.

W roku 1926 wykupiono 5.165 patentów (świadectw przemysłowych), gdy w r. 1925—5941. Liczby te wskazują, iż w roku 1926 wykupiono o 776 patentów mniej. Z istniejących przedsiębiorstw największa ilość przypada na wytwórnie spożywcze—2265, na młyny—1295 i piekarnie 631, dalej następują przedsiębiorstwa przeróbki produktów zwierzęcych, przetwórnie skór, pracownie obuwia, tartaki, przędzalnie lecz najmniej jest zakładów przemysłu chemicznego.

Produkcja towarów monopolowych wzrosła o 10 proc.

Handel podług tych samych danych. W ciągu miesiąca lutego 1927 r. eksport litewski dosięgnął 25.6 milj. litów, import 15.7 milj. litów, czyli nadwyżka eksportu wynosiła 9,9 milj. litów.

Jednak pod względem bilansu handlowego miesiące marzec, kwiecień i maj zawsze nie są pomyślnemi, gdyż eksport lnu w tych miesiącach się kończy, zaś import nawozów, narzędzi rolniczych jak i manufaktury wiosennej znacznie się zwiększa. A więc, należy się spodziewać, że i w tym roku nastąpi takież ustosunkowanie się eksportu do importu.

Wyrażane są zdania, że eksport materjału leśnego i włókna lnianego zwiększy się (co w obecnych warunkach wątpliwe), i jak sfery miarodajne twierdzą, do ujemności bilansu handlowego na przyszłość nie dojdzie.

W ubiegłych miesiącach zmienił się częściowo charakter wywozu i przywozu Litwy, a mianowicie, w wywozie zwiększył się eksport koni, jaj, jęczmienia, desek, zapałek, fornierów, lnu; zmniejszył się natomiast wywóz świń, mięsa świeżego, grochu, siemienia lnianego, nasion koniczyny i t. p.

W imporcie zaś zmniejszyła się pozycja nafty, wszystkie inne pozycje pozostały bez zmian. *K. B.*

Podwyżka pensyj urzędniczych.

(Tel od wł. kor. z Warszawy).

Informujemy się, iż pensje pracowników państwowych mają być od pierwszego lipca podwyższone o 8 proc. Podwyżka o dalsze 7 proc. nastąpić ma z dniem pierwszego września. Uwzględniając już otrzymaną w końcu roku ub. podwyżkę 10 proc., będziemy mieli ogólne podwyższenie płac pracowników państwowych o 25 proc.

Giełda Wileńska w dniu 8. VI. r. b

	żąd.	płac	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,90½	8,89½	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	50,20—49,80		—

Giełda Warszawska w dniu 8-VI. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,45	43,44	43,55
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,02	35,09	34,91
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,02	172,45	171,59
Rzym	49,56	49,68	49,44

AKCJE

Bank Handlowy	7,30
Bank Polski	144,00—140,75
Związ. spółek zarobk.	82,00—80,00
Lilpop	30,50—30,75—30,00
Ostrowiec	68,00—70,00
Modrzejów	9,20—8,90

Wieści i obrazki z kraju

ŁUCK.

Pierwszy ukraiński prawosławny zjazd kościelny.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W niedzielę i poniedziałek 5 i 6 b. m. odbył się w Łucku pierwszy ukraiński prawosławny zjazd kościelny, zwołany przez komitet organizacyjny pod hasłem ukrainizacji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Synod cerkwi prawosławnej na swej ostatniej sesji w lutym b. r. wystąpił przeciw odbyciu zjazdu, obecnie zaś rada metropolitalna zabroniła duchowieństwu udziału w zjeździe pod grozą utraty godności kapłańskiej.

Mimo to zjazd był nadzwyczaj liczny. Razem z gośćmi obecnych było około 800 osób, reprezentujących poszczególne powiaty z Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny. Obecni byli również posłowie i senatorowie ukraińscy.

Zjazd przyjął szereg nadzwyczaj ostrych rezolucyj przeciwko rosyjskiej i rusyfikatorskiej polityce kościelnej metropolitalnej.

Wybrano komitet kościelny, któremu między innemi zalecono opracować statut cerkwi prawosławnej w Polsce i poczynić starania co do zwołania soboru prawosławnego.

Wnioski, idące w kierunku zupełnego zerwania z metropolją cerkwi prawosławnej w Polsce, nie znalazły posłuchu i zjazd stanął na stanowisku nienaruszalności obowiązujących kanonów.

W związku z powyższym zjazdem przybył do Warszawy wojewoda wołyński p. Mech.

Inauguracyjne posiedzenie wojew. Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

W dniu 7 b. m. odbyło się tu inauguracyjne posiedzenie wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego. Na posiedzenie to przybył minister Reform Rolnych Staniewicz w towarzystwie sekretarza osobistego i dyrektora departamentu Kasińskiego.

NOWOGRODEK.

Przygotowania do obchodu Dnia Spółdzielczości.

W związku z obchodem przez całą Polskę 12 czerwca rb. Dnia Spółdzielczości na Nowogródczyźnie powstał Komitet Obchodu, wyłoniony przez miejscowe organizacje społeczne na czele z p. inspektorem szkolnym Sciasnym, p. Bokunową, oraz p. Aleksiukiem.

Komitet zdecydował zwrócić się do ludności z odezwą, nawołującą do czynnego udziału w urządzonych uroczystościach, na jakie składa się w Nowogródku: nabożeństwo w miejscowych kościołach różnych wyznań o g. 10 rano, odpowiedni odczyt w sali tut. Straży Ogniowej o g. 1 ppł., później pochód, oraz szereg zabaw z różnemi atrakcjami na Górze Zamkowej.

Ponadto w Zdzięciole, Nowojelni, Koszelewie, Nichniewiczach, Koreliczach i Lubczy mają również być urządzone prelekcje, oraz w miarę możliwości zabawy, spektakle i t. p.

Za pośrednictwem prasy Komitet zwraca się z gorącym apelem do całej inteligencji bez różnicy narodowości i wyznań o poparcie tego poważnego dnia propagandy spółdzielczości.

BARANOWICZE.

Doroczny Walny Zjazd delegatów Kółek Rolniczych.

W dniach 13 i 14 czerwca r. b. odbędzie się w Baranowiczach Walny Zjazd delegatów Kółek Rolniczych i organizacyj rolniczych, należących do Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania.
3) Sprawozdanie Rady.
4) Sprawozdanie Zarządu.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Plan prac.
7) Dyskusja nad sprawozdaniem i planem prac.
8) Wybory członków Rady na miejsce wylosowanych.
9) Referaty.
10) Wnioski.
11) Komunikaty.

W Zjeździe tym mają prawo brać udział z głosem decydującym członkowie Rady i Zjazdu i Komisji Rewizyjnej Wojew. Związku Kółek Roln., członkowie Zarządów Okręgowych Związków Kółek Rolniczych, oraz po 2-ch delegatów od wszystkich Kółek Rolniczych i organizacyj, należących do Wojewódzkiego Związku.

W charakterze gości mogą brać udział wszyscy kółkowicze.

Ze względu na cały szereg aktualnych spraw, które mają być poruszone na Zjeździe zapowiada się przybycie znacznej ilości delegatów, oraz liczny udział gości.

Referaty mają być wygłoszone przez znanych fachowców i działaczy organizacyj rolniczo - społecznych. *H.*

KRZYWICZE.

Zamach samobójczy.

Dn. 2 b. m. Jakutowicz Wiera, kaleka, brak lewej nogi, lat 19, panna, zam. w maj. Stara Kniahinino gm. krzywickiej usiłowała popełnić samobójstwo wypijając esencji octowej. Desperatkę umieszczono w szpitalu w Krzywiczach. Przyczyna—zawód miłosny i ciąża.

KOBYLNIKI.

Znów granat.

Dn. 4 b. m. w lesie pod wsią Bliszyszki gm. kobylnickiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze znalezionym pociskiem armatnim który eksplodował, został zabity Zabczak Piotr zam. we wsi Pronki gm. kobylnickiej.

WAKA MUROWANA.

Wypadek przy pracy.

Dn. 3 b. m. na fabryce tektury w Wace Murowanej gm. trockiej robotnik Czajkowski Piotr lat 17, dostał się pod pas jednej z maszyn, skutkiem czego została mu urwana prawa ręka do ramienia, oraz złamana prawa noga. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu w Wilnie.

DRUJA.

Z powodu braku środków do życia.

Dn. 1 b. m. Spirydonowa Marja, lat 35, zam. w m. Druja w celu samobójczym napiła się jodyny. Rejonowy lekarz udzielił desperatce pomocy i pozostawił na miejscu. Przyczyna—brak środków do życia.

PODBRZEZIE.

Utonięcie dziecka.

Dn. 2 b. m. we wsi Kiewruki gm. podbrzeskiej utonął chłopak lat 3, syn Jana Tumkiewicza.

RUDZISZKI.

Od piorunu.

W nocy z 2 na 3 b. m. we wsi Dołkipany gm. rudziskiej od piorunu spalił się dom mieszkalny na szkodę Woronowicza Władysława.

TROKI.

Między przemytnikami.

Dn. 5 b. m. na poster. w Trokach Hajdukiewicz Antoni, zam. we wsi Karaciszki, gm. trockiej zameldował o rabunku w Wilnie, przy ul. Wielkiej, 100 dolarów przez Kisielowa Efroma, zam. we wsi Aleksandrówce, gm. rudziskiej.

Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że żadnego rabunku nie było, lecz Hajdukiewicz mając urazę do Kisielowa na tle przemytnictwa oskarżył go o dokonanie rabunku. Hajdukiewicza przytrzymano.

JASZUNY.

Napad rabunkowy.

Dnia 3 b. m. w nocy na trakcie Lidzkim w odległości 3 klm. od Jaszun dwaj nieznani osobnicy uzbrojeni w krótkie karabiny dokonali napadu rabunkowego na powracających z Wilna mieszkańców Dziewieniszek pow. oszmiańskiego Szkolnika Ela i Stefańskiego Abela.

Pierwszemu zrabowano 160 zł., a drugiemu 2 paczki, w których były artykuły spożywcze, farby i płaszcz granatowy wart. 178 zł. Szkolnika podczas napadu pobito kolbą karabinu.

RUCH STRZELECKI.

Dzień Spółdzielczości.

Wzorem lat ubiegłych Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości organizuje w dniu 12 czerwca b. r. propagandowy obchód „Dnia Spółdzielczości".

Celem popularyzacji idei spółdzielczej wśród członków Związku Strzeleckiego, komendy oddziałów, obwodów i okręgów Związku przystępują do organizacji obchodu Dnia Spółdzielczego, bądź łącznie z miejscowemi organizacjami spółdzielczemi, bądź samodzielnie w braku miejscowych komitetów Dnia Spółdzielczego. (b)

Nominacje i zwolnienia.

Rozkazem K. O. Nr. 6 z dn. 1 b. m. zostali mianowani: w funkcji p. o. kmdta obwodu—podinspektorem okręgu, ob. Wacław Cieślikowski; kmdtem 3 obw. ob. Tadeusz Szafarski.

Na własną prośbę zostali zwolnieni: ze stanowiska kmdta 1 obwodu ob. Zygmunt Mroczkiewicz; ze stanowiska kmdta 3 obwodu ob. Leon Ordyniec; z funkcji p. o. kompanijnego ob. Stefan Rzewuski.

Przydziały i przeniesienia.

Kmdt. obwodu w funkcji adjutanta K. O. ob. Norbert Trzaska-Pokrzewiński został przeniesiony na stanowisko kmdta 1 i 2 obwodu; p. o. kmdta 2 obwodu ob. Michał Frank przeniesiony do komendy okręgu na stanowisko referenta sportowego w funkcji kompanijnego. (b)

Z pobytu wycieczki członków Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Wilnie.

W dn. 7 czerwca o godz. 9 rano przybyła z Warszawy do Wilna wycieczka członków Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów, z udziałem również przedstawicieli francuskich, amerykańskich, włoskich i inn., w ogólnej ilości około 200 osób.

Na dworcu wycieczkę spotkali: w imieniu p. wojewody radca p. Raue, w imieniu miasta—vice-prezydent J. Łokucjewski, w imieniu władz wojskowych płk. J. Kruszewski oraz w imieniu Uniwersytetu grono profesorów z panami Br. Rydzewskim. M Limanowskim, F. Ruszczycem, P. Wiśniewskim, J. Prufferem na czele.

Z dworca członkowie wycieczki udali się do Uniwersytetu, gdzie w Auli Kolumnowej nastąpiło uroczyste powitanie wycieczki. Pierwsze przemówienie wygłosił p. wojewoda Raczkiewicz, w podniosłych słowach witając Zjazd, upatrując w nim wymowny dowód tego, że po ukończonym okresie współzawodnictwa ludów na polu walki nastąpiła era wytężonej współpracy na polu nauki i kultury. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: przezydent miasta W. Bańkowski, rektor Śt. Pigoń, prof. Br. Rydzewski, prof. M. Limanowski oraz prof. J. Kłos, którzy zobrazowali przeszłość Wilna, jaka wypływała z jego położenia geograficznego oraz jaka wycisnęła swe piętno na zabytkach miasta. Następnie członkowie wycieczki wyruszyli na zwiedzanie miasta pod kierownictwem pp. prof. Ruszczyca, Kłosa, Limanowskiego i inn.

Ostre rozporządzenie w sprawie wścieklizny w pow. wileńsko-trockim.

Starosta powiatu wileńsko-trockiego p. Witkowski wydał ostre rozporządzenie w sprawie zwalczania wścieklizny, która ostatnio szerzy się tam z zastraszającą szybkością.

Według tego rozporządzenia cały powiat został uznany za nawiedzony wścieklizną. W najbliższych dniach ma być ogłoszone dodatkowe rozporządzenie o obowiązkach właścicieli psów oraz o karach nakładanych za nieprzestrzeganie przepisów. W myśl tego rozporządzenia psy muszą nosić stale kagańce, z wyjątkiem łowieckich lub pozostawać na uwięzi. O każdym wypadku wścieklizny trzeba komunikować w ciągu 24 godzin.

Winni nieprzestrzegania przepisów będą karani 3 miesiącami aresztu lub grzywną do 1000 złotych.

Popierajcie Czerwony Krzyż Polski. Nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT.

Przed dorocznem Świętem Sportu i Przysposobienia Wojskowego.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w Wilnie w dniach 17, 18 i 19 czerwca b. r. Święto Sportu i Przysposobienia Wojskowego młodzieży szkolnej i stowarzyszeń p. w.

Święto powyższe zorganizowane zostanie pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, przy harmonijnej współpracy Kuratorjum Szkolnego z okręgiem p. w. 1 Dyw. Piechoty Legjonów.

Program tegoroczny święta odbiega nieco od zeszłorocznego, jednak posiada również szereg atrakcyj i popisów, które zademonstrują szerokim kołom mieszkańców Wilna tężyznę fizyczną i wojskową naszej młodzieży.

Capstrzyk.

W dniu poprzedzającym święto odegrany zostanie na ulicach miasta Wilna capstrzyk orkiestr szkolnych.

Cwiczenia polowe.

Pierwszego dnia (17 czerwca) od godz. 7—18 odbędą się wielkie ćwiczenia polowe hufców szkolnych i stowarzyszeń p. w. w okolicy Ponar.

Wracające z ćwiczeń oddziały przedefilują około godz. 17 przed Woj. Komitetem W. F. i P. W. (koło Banku Polskiego).

Konkurs strzelecki.

Jednocześnie z ćwiczeniami polowemi zorganizowany zostanie przez okręg p. w. 1 D. P. Leg. konkurs strzelecki dla hufców szkolnych tak męskich, jak i żeńskich, oraz dla stowarzyszeń p. w. o nagrodę przechodnią m. Wilna.

Jak wiadomo nagrodę tę zdobył w roku zeszłym Związek Strzelecki.

Program strzelców obejmuje strzelanie zespołami z broni długiej na odległość 200 metrów, oraz strzelanie z broni małokalibrowej na 15 i 50 metrów.

Próby sprawności fizycznej.

W tym samym czasie przeprowadzone będą na boiskach sportowych 6 p. p. Leg. Makabi na terenie przyszłego stadjonu na górze Boufałłowej próby sprawności fizycznej młodzieży męskiej i żeńskiej klas młodszych (I—IV), które pozwolą zebrać odpowiedni materjał informacyjno-statystyczny dla zorjentowania się co do obecnego stanu i poziomu wychowania fizycznego w szkołach.

W dniu 18 czerwca b. r. od g. 8 rano odbędą się podobne próby dla młodzieży klas starszych (V—VII), a zarazem wycieczki zamiejscowe klas młodszych (I—IV).

Pięciobój wojskowo-sportowy.

W tym czasie, gdy młodzież szkolna wykazywać będzie swą sprawność fizyczną, zorganizowany zostanie dla młodzieży pozaszkolnej (stowarzyszeń p. w.) pięciobój wojskowo-sportowy, w skład którego wchodzą biegi 100 i 800 mtr., skoki w dal i w zwyż i rzut granatem na odległość.

W tym roku dopuszczona została do pięcioboju wojsk. sport. tylko młodzież pozaszkolna u stowarzyszeń p. w. Zwycięski zespół otrzyma nagrodę przechodnią Wojewódzkiego Komitetu Wych. Fiz. i P. W., ostatnio zdobytą przez hufiec sem. nauczycielskiego w Wilnie.

Marsz 10 klm.

Popołudniu o godz. 16 staną zespoły stowarzyszeń p. w. do marszu 10 klm. i ubiegać się będą o nagrodę przechodnią okręgu p. w. 1 D. P. Leg.

Start i meta marszu mieścić się będą przy boisku sp. 5 p. p. Leg. (koszary Szeptyckiego).

Alarmy pożarowe.

Uroczystości sportowe i przysp. wojskowego w dniu 19. VI. rozpoczną alarmy pożarowe, które zostaną przeprowadzone przez Kurat. Okr. Szk. we wszystkich szkołach dla wykazania sprawności młodzieży i pod tym względem.

Msza święta i rewja sportu.

Po uroczystej mszy świętej, która się odbędzie w katedrze i okolicznościowego kazania nastąpi rewja sportowa młodzieży szkolnej.

Wezmą w niej udział szerokie masy młodzieży w kostjumach sportowych i z przyborami charakteryzującemi odnośne gałęzie sportu.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będą popisy gimnastyczno-sportowe na boisku 6 p. p. Leg. w godzinach popołudniowych.

Korowód rowerowy — lekcje pokaz. gimnastyki.

Najpierw nastąpi korowód rowerowy młodzieży szkolnej poczem odbędą się pokazowe lekcje gimnastyki grupy męskiej (gimn. Lelewela) i grupy żeńskiej (sem. nauczycielsk.)

Bieg sztafetowy 4×100 szkół.

Dalszym punktem programu będzie bieg sztafetowy 4×100 międzyszkolny o nagrodę przechodnią Kuratorjum Okr. Szkolnego.

Cwiczenia żeńskich oddziałów łączności i sanitarn.

Zkolei oddziały żeńskie p. w. wykonają szereg ćwiczeń z zakresu służby łączności i sanitarnej.

Gry ruchowe.

W dalszym ciągu popisywać się będą zespoły uczniowskie męskie i żeńskie w grach ruchowych (siatkówka i koszykówka).

Pokaz szermierki.

Ośrodek w. f. zademonstruje lekcję szermierczą grupy szkolnej kursu szermierczego.

Bieg sztafetowy 4×100 stowarzyszenia p. w.

Na zakończenie programu sportowego dnia odbędzie się bieg sztafetowy 4×100 dla stowarzyszenia p. w. o nagrodę przechodnią okręgu p. w. 1 D. P. Leg.

Rozdanie nagród — i defilada.

T. K.

Obóz sportowy AZS. Wilno.

Wzorem roku ubiegłego Akademicki Związek Sportowy w Wilnie urządza dla swych członków i członkiń w roku bieżącym letni obóz sportowy. Obóz ma trwać od 4 do 6 tygodni, przyczem otwarcie jego nastąpi w początkach lipca po rozpoczęciu się feryj letnich na Uniwersytecie.

W pracy sportowej obozu w pierwszym rzędzie będzie uwzględniona lekka atletyka i gry ruchowe, następnie wioślarstwo i pływactwo.

Należy się spodziewać, że kilka tygodni spędzonych na łonie przyrody pod opieką fachowego trenera, którego zarząd AZS. dla kierowania pracą sportową angażuje, jeżeli nie da wszystkim uczestnikom obozu wyników w sensie rekordów sportowych, to niewątpliwie przysporzy im dużo zdrowia, energji i radości życia.

Liczba miejsc w obozie jest ograniczona mniej więcej do 400 osób. Zgłoszenia już przyjmuje sekretarjat AZS. Bakszta 11, w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19—20.

Szczegóły co do miejsca obozu, kosztów utrzymania i t. d. zostaną podane niebawem.

KRONIKA.

Czwartek **9** czerwca

Dziś: Felicjana M.
Jutro: Małgorzaty Kr.
Wschód słońca—g. 3 m. 25
Zachód „ g. 19 m. 47

MIEJSKA.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna w ostatnim tygodniu t. j. za czas od 29.V do 4 b. m. zanotowała następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—2; tyfus plamisty — 1; płonica—6; błonica—1; ospówka—2; zausznica—1; róże—1; drętwica karku—1; gruźlica — 5 (przyczem zmarło—4). (s).

— **Zużytkowanie resztek preliminarza budżetowego za rok 1926.** W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Magistratu m. Wilna z udziałem dr. Dębowskiego i przedstawiciela koła żydowskiego dr. Szabada w sprawie dokonania podziału pozostałych resztek z preliminarza budżetowego na rok 1926 w sumie 25.000 zł.

Suma powyższa podzielona zostanie pomiędzy rozmaitego rodzaju towarzystwa kulturalno-oświatowe jak zarówno o charakterze filantropijnym, które wniosły podania o udzielenie subsydjum. (s).

— **Apel do właścicieli nieruchomości.** Okr. Dyr. Robót Publicznych zwróciła się do Magistratu m. Wilna z prośbą o wydanie odezwy do właścicieli nieruchomości w Wilnie, by ci w związku z koronacją Matki Boskiej Ostrobramskiej zechcieli zwrócić szczególną uwagę na wygląd zewnętrzny swych domów i ewentualnie poczynili odpowiedni remont. Odnosi się to szczególnie do właścicieli nieruchomości położonych w centrum. (s).

SAMORZĄDOWA.

— **Pozbawienie Jana Pawłowskiego mandatu do Rady Miejskiej m. Trok.** Na zasadzie art. I rozporządzenia komisarza generalnego Ziem Wschodn. o przekazaniu wojewodom województw wschodnich niektórych uprawnień ministra spraw wewn. w zakresie wykonywania nadzoru nad działalnością związków komunalnych, p. wojewoda wileński pozbawił Jana-Feliksa Pawłowskiego mandatu do Rady Miejskiej m. Trok.

Powodem pozbawienia mandatu były oszczercze, na niczem nie oparte doniesienia Jana Pawłowskiego na burmistrza m. Trok, Wład. Budrewicza i referenta starostwa wil.-trockiego M. Łukaszewicza.

Należy podkreślić, iż Pawłowski jest znanym z oszczerstw rzucanych na zupełnie czystych ludzi. W swoim czasie prowadził on na łamach „Dziennika Wileńskiego" kampanję przeciwko niewygodnym sobie ludziom.

Z KOLEI.

— **Listy starszeństwa.** Wobec tego, że ze strony zw. zawod. napływały skargi do Min. Kom., że poszczególne Dyrekcje nie przeprowadzają mianowań i awansów według list starszeństwa, Min. Kom. wystosowało pismo do wszystkich Dyrekcyj, że w myśl rozporządzenia, listy starszeństwa powinny stanowić podstawę do mianowania pracowników kolejowych. W związku z powyższem mają Dyrekcje złożyć sprawozdanie, czy listy te sporządzono według rozporządzenia Min. Kol. i w jakiej mierze Dyrekcje korzystają z nich przy przeprowadzaniu przyjęć na etat i posunięć. (j)

— **Djety dla lotnych czyścicieli wagonów.** Min. Kom. upoważniło Dyrekcję Kolei do zaliczania lotnym czyścicielom wagonów osobowych za wyjazdy służbowe zamiast ryczałtu ustalonego rozporządzeniem M. K. normalnych djet w myśl obowiązujących przepisów, z tem jednakże zastrzeżeniem, że przy krótkich wyjazdach poniżej 6 godz. nie należy tym pracownikom wypłacać żadnych djet lub ryczałtu. (j)

— **Bezpłatny przejazd zwolnionych prac. kol.** Bezpłatny przejazd oraz przewóz ruchomości pracowników kolejowych z tytułu zwolnienia ich ze służby, nie może być pracownikom tym przyznany w wypadkach, gdy zwolnienie nastąpiło za karę. (j)

Z POCZTY.

— **Odsetki od wykupu sprzętu radjotechnicznego.** Wobec licznych zapytywań radjoamatorów w sprawie obowiązku uiszczania odsetek przy zakupie sprzętu radjotechnicznego Dyrekcja Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że na mocy ustawy z dnia 10 go października 1924 r. ogłoszonej w Dz. Ustaw R. P. w 1924 r. Nr. 99 poz. 915 firmy handlujące sprzętem radjotechnicznym uprawnione są do pobierania od nabywców sprzętu radjotechnicznego przewidzianego ustawowego odsetku.

W wypadku tym przedsiębiorstwo, sprzedając sprzęt radjotechniczny osobie uprawnionej do posiadania radjostacji odbiorczej, względnie nadawczej, obowiązane jest na stronie odwrotnej upoważnienia, okazanego przez nabywcę, odnotować miejsce wyrobu, typ, rodzaj i ilość sprzedanego sprzętu. całkowitą kwotę uiszczoną przez nabywcę i procent od tej kwoty, zaliczony na rzecz Skarbu Państwa.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Protest nauczycieli żydowskich.** Dowiadujemy się, iż nauczyciele żydowskich szkół powszechnych zwrócili się do wizytatora wychowania fizycznego ze zbiorowym protestem z powodu zabronienia dzieciom szkół żydowskich korzystania z nowoutworzonego bosaczkowego boiska szkolnego. (s)

U MUZUŁMANÓW.

— **Urzędnicy muzułmani w święto Bajramu.** Ze względu na przypadające w dniach 10, 11 i 12 b.m. święto Bajramu wojewoda wileński zezwolił podległym urzędnikom muzułmanom na wzięcie udziału w nabożeństwach, zwalniając na czas ich trwania od zajęć służbowych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Studja matematyczno-fizyczne.** Biuro Informacyjne przy Związku Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych Polskiej Młodzieży Akademickiej (Kraków, ul. Gołębia 20) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacyj, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamina i t. p.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod powyższym adresem, załączając znaczek na odpowiedź.

— **Zarząd Koła Rolników U. S. B.** Na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków Koła Rolników U. S. B. w **Wilnie** został skompletowany Zarząd Koła Rolników w następującym składzie:

Prezes p. inż. Czerniewski Jan, vice-prezes administr. Symonowicz Stanisław, vice-prezes naukowy Przegaliński Aleksander, sekretarz Tynecki Józef, skarbnik Zapaśnik Józef, bibljotekarz Tokarski Władysław, kierownik sekcji praktyk Robakowski Tadeusz, kronikarz Strebejko Piotr.

Komisja rewizyjna:

Przewodniczący Strzałkowski Kacper.

Członkowie: Perepeczkówna Janina, Łozowski Józef.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Egzaminy publiczne w Konserwatorjum.** W bieżącym roku szkolnym odbędą się następujące egzaminy publiczne w Konserwatorjum wileńskiem (pl. Orzeszkowej 9):

dn. 11—VI (klasy fortepianu);

dn. 13—VI (kl. fortepianu prof. Kimontt-Jacynowej);

d. 14—VI (klasy skrzypiec, śpiewu solowego i instrum. dętych).

Początek o g. 5 po poł. Karty wstępu przy wejściu.

„Tydzień Ucznia". Dziś dnia 9. VI r. b. o godz. 7 wieczorem w sali gim. im. Ad. Mickiewicza (Dominikańska, 5) Akademja rozpocznie „Tydzień Ucznia". Przemawiać będą: p. kurator dr. A Ryniewicz, p. naczelnik dr. Z Fedorowicz, p. prezes Centrali Opiek Szkolnych A. Rożnowski. W dziale koncertowym wystąpi młodzież gimnazjów wileńskich. Cały dochód z „Tygodnia Ucznia" przeznaczony na kolonje letnie dla młodzieży.

— **Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu.** Dyrekcja szkoły zawiadamia, że zapisy na nowy rok szkolny na kurs pierwszy i drugi przyjmowane będą do dn. 15 sierpnia b. r. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że od jesieni czynny będzie również kurs przygotowawczy.

Istniejące przy szkole roczne państwowe kursy ogrodnictwa przyjmować będą zgłoszenia do dn. 1 września b. r.

Wszelkich informacyj udziela i wysyła prospekty sekretarjat szkoły

Korespondencję adresować należy: Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu, ul. Noskowskiego 6.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobocie się zmniejsza.** Jak wynika z oficjalnych danych zaczerpniętych w U. P. P. stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 30.V do 4.VI b. r. przedstawiał się następująco: — zarejestrowano: 4 699 bezrobotnych z czego: robotników hutniczych—1; metalowych—256; robotników budowlanych—551; innych wykwalifikowanych—1003; niewykwalifikowanych—1376; robotników rolnych—278; pracowników umysłowych—1214. Co razem wynosi, jak już nadmieniliśmy 4699 bezrobotnych, z tej liczby 1605 bezrobotnych pobiera zasiłki w Obw. Biurze Funduszu Bezrobocia.

Z innych czynności P. U. P. P. odnotować należy, iż Urząd ten skierował w ciągu ubiegłego tygodnia 127 miejscowych kandydatów na własne miejsca wolne i zapośredniczył 30 takichże kandydatów.

Godnym podkreślenia jest również fakt, iż sytuacja na rynku pracy wykazuje w dalszym ciągu tendencję zniżkową — ilustruje to poniżej zamieszczona tabelka porównawcza zestawiająca ilość bezrobotnych zarejestrowanych do dnia 1 maja i do dnia 1 czerwca r. b.

Grupy zawodowe	w dn. 1.VI.	w dn. 1.V.
Robotnik. hutnicz.	1	1
„ metalow.	259	309
„ włókiennicz.	18	18
innych wykwalifikow.	980	1128
niewykwalifikowan.	1388	1461
robotnik. rolnych	305	278
pracownik. umysłow.	1289	1369
Razem	4787	5165

Widzimy więc iż w przeciągu ubiegłego miesiąca bezrobocie na terenie województwa wileńskiego zmniejszyło się o 372 osoby przyczem zmniejszeniu uległy prawie wszystkie grupy zawodowe za wyjątkiem grupy robotników rolnych i włókienniczych. (s.).

— **Kto może otrzymać pracę.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy może wskazać pracę następującej kategorji bezrobotnych: 50 robotnikom leśnym (na wyjazd do Olkienik); 20 brukarzom (na wyjazd do powiatu brasławskiego) i 40 robotnikom do bicia kamieni (na wyjazd do Bastun). (s.).

LOTNICZA.

— **Wyniki kursu latających modeli lotniczych.** Na konkurs latających modeli lotniczych własnego pomysłu, który się odbył dn. 5. VI. b. r. i stanowił zakończenie tegorocznych kursów modelarskich, zgłosiło się ośmiu kandydatów. Nagrody otrzymali:

I-szą p. Szukiewicz Romuald z gim. J. Lelewela lot. 122 mtr. w 15 sek.

II gą p. Matusiewicz Władysław z gim. im. J. Lelewela lot. 82 mtr. w 7 sek.

III-ią p. Anczutin Andrzej z gim. im. Lelewela lot. 68 mtr. w 12 sek.

Podkreślić tu musimy znaczny postęp w stosunku do zeszłorocznych wyników.

WYCIECZKA

— **Majówka Żłobka im. Maryi.** Zarząd Żłobka gorąco apeluje do ofiarnego społeczeństwa naszego o poparcie „Majówki" dochodowej w Zakrecie w dniu 12-go b. r. od godz. 3-ej pp. urządzonej na rzecz tegoż Żłobka dla zasilenia dosłownie pustej kasy. W dniu dzisiejszym kilka kwestarek wyrusza na zbiórkę fantów na loterję. Ufni, iż słowa uznania, któremi darzy nas społeczeństwo — staną się ciałem przez poparcie materjalne, aby śmiertelność maleństw żłobkowych z trzech procent roku ubiegłego spadła do zera.

Zakret ogrodzony, czysty, pełno ławeczek i na ślicznej murawie znajdzie każdy wypoczynek, miłą rozrywkę oraz obficie zaopatrzony bufet.

Z POGRANICZA.

— **Bolszewicy aresztowali na granicy komendanta posterunku P. P. w Radoszkowiczach.** W dn. 7 b. m. w godzinach wieczorowych p. o. komendanta posterunku P. P. w Radoszkowiczach posterunkowy Franciszek Drożdżi, będąc na patroli w pasie granicznym pomiędzy słupami 560 i 561 zabłądził, przechodząc na terytorjum sowieckie. Bolszewicka straż graniczna zatrzymała go.

Władze K. O. P. wyznaczyły pertraktacje w tej sprawie na środę na godzinę 16 tą.

Na pertraktacje w sprawie wydania przez władze bolszewickie wspomnianego posterunkowego Drożdża udał się starosta Mołodeczański wraz z komendantem powiatowym P. P.

ROZNE.

— **Depesza wojewody do Metropolity Roppa.** Z okazji obchodzonego uroczyście w dniu 9 czerwca w Warszawie jubileuszu 25 lecia biskupstwa i działalności pasterskiej Arcybiskupa Edwarda Roppa, Metropolity mohylewskiego, wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz wysłał do Jego Ekscelencji Metropolity Roppa telegram treści następującej, „W dniu uroczystym jubileuszu pracy pasterskiej, związanej tak ściśle z ziemią wileńską w ciężkich czasach ucisku zaborczego, składam Waszej Ekscelencji serdeczne życzenia i wyrazy czci".

— **Z posiedzenia Komitetu Budowy Stadjonu Sportowego Z. W. w Wilnie.** W dniu 7 czerwca b. r. o godzinie 6 ej wieczorem odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. prezesa Wil. Dyr. Kolejowej Staszewskiego kolejne posiedzenie Sekcji imprezowo-sportowej Komitetu Budowy Stadjonu Reprezentacyjnego Ziem Wschodnich w Wilnie.

Na konferencji tej omówiono szczegółowo wszystkie imprezy, które będą urządzone w czasie tygodnia sportowego, mającego się odbyć między 3 a 9 lipca r. b

Jak się dowiadujemy odbędą się w tym czasie koncerty orkiestr w kilku miejscach miasta na placach publicznych, turniej atletyczny, na który ma przybyć z Warszawy mistrz Pytlasiński, wyścigi kolarskie i wyścigi konne, oraz regaty na Wilji.

Jednocześnie w ogrodzie Bernardyńskim odbędzie się wielka zabawa ludowa z udziałem orkiestr, na którą Komitet Organizacyjny przygotuje szereg atrakcyj, jak loterja fantowa i t. p. Międzynarodowy mecz piłkarski, w którym weźmie udział mistrzowska drużyna Czechosłowacji, niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności.

Ponadto w Reducie i w Lutni odbędą się specjalne przedstawienia na rzecz Budowy Stadjonu. Imponujący, jak widać z powyższego, program, którego ostateczne szczegóły zostaną niebawem ustalone, wywoła niewątpliwie w naszem mieście żywe poruszenie i pozwoli zdobyć środki materjalne niezbędne dla przystąpienia do budowy Stadjonu Reprezentacyjnego w Wilnie.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance.** Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła w końcu tego miesiąca zjeżdża do Wilna świetna operetka stołeczna z dwoma gwiazdami tak mocno i pięknie błyszczącemi na firmamencie sztuki pp. Lucyną Messal i Kazimierą Niewiarowską na czele. Zespół ten powrócił niedawno z wycieczki zagranicę gdzie cieszył się niebywałem powodzeniem. Przedstawienia operetki odbędą się w gmachu teatru na Pohulance w dniach od 20 b. m. począwszy. Repertuar obejmuje szereg najnowszych utworów z zakresu pierwszorzędnej twórczości operetkowej. Zarówno zatem pod względem muzycznym jak i wykonawczym oraz plastyczno-inscenizacyjnym przedstawienia stać będą na niezwykle wysokim poziomie i stanowić będą pierwszorzędną atrakcję letniego sezonu.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz pierwszy z udziałem Zofji Jaroszewskiej komedja St. Krzywoszewskiego „Głuszec".

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę o godz. 4 m. 30 popoł. po r z ostatni „Pani prezesowa".

Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś powtórzenie operetki Kalmana „Księżna cyrkówka".

Radjo.

CZWARTEK 9 czerwca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram.
15.20. Przerwa.
17.00. Odczyt p. t. „Kącik dla kobiet" wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.
17.30. „Wśród książek", najnowsze wydawnictwa omówi prof. Henryk Mościcki.
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schusslera, Pewznera i Sinkowa.
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.00. 23-cia lekcja języka angielskiego. Lektorka p. M. Gardiner.
19.25. Nadprogram, komunikat „P.A.T.".
19.40. Komunikat rolniczy.
19.50. Transmisja z Poznania. Przypuszczalnie koncert ze stacji warszawskiej o godz. 20.30. w przerwach biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, nadprogram, komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Bolesław Grzybowski, lat 14, zam. Równe Pole 9, został potłuczony przez spłoszonego konia, skutkiem czego zmarł.

— **Podrzutek.** Sergjusz Biedański zam. Zygmuntowska 48, na klatce schodowej tegoż domu znalazł podrzutka płci żeńskiej około 1 roku, którego umieszczono w przyt. Dziec. Jezus.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w poczytnem piśmie Sz. Pana następującego sprostowania.

Zarząd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich niniejszem wyraża zdziwienie z powodu ukazania się notatki w nr. 128 „Kurjera Wileńskiego" o tem, że związek nasz bierze udział w mającym się odbyć w najbliższą sobotę wiecu nauczycielskim zwoływanym przez Żydowski Związek Nauczycielstwa Szkół Średnich.

Prezes *L. Stępiński.*
Sekretarka *J. Bohdanowiczówna.*
Wilno, 8. VI. 1927 r.

Do
Redakcji „Kurjera Wileńskiego".

Niniejszem uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującego oświadczenia, na łamach Pańskiego poczytnego pisma:

Oświadczenie.

Zarząd Oddziału Wileńskiego Legji Inwalidów W. P. niniejszem oświadcza, że wszelkie wystąpienia byłego członka organizacji Stanisława Mendewskiego, będzie uważał za dalszy ciąg wichrzycielskich praktyk na niekorzyść Oddziału, jak robił to dotychczas w innych organizacjach do których należał, i z których za podobne czyny został usunięty.

Za Zarząd
(—) *Ochocki.*
(—) *Kessler.*
Wilno, 8 czerwca 1927 r.

Ze zjazdu dermatologicznego.

W ciągu ostatnich dni odbywał się w Wilnie V-ty doroczny wszechpolski zjazd dermatologów polskich, w którym wzięło udział 30 delegatów ze wszystkich większych miast Rzeczypospolitej.

Zadaniem zjazdu było opracowanie wytycznych do walki ze straszną plagą, jaka nawiedza część południową Polski, a mianowicie Podkarpacie, pochłaniając dziesiątki tysięcy ofiar rocznie.

Obrady zjazdu odbywały się w Auli Kolumnowej U. S. B., przyczem zagaił je prof. dr. Sowiński, obwieszczając że prezesem T-wa został obrany na przyszły rok rektor prof. dr. Franciszek Krzyształowicz, wiceprezesem prof. dr. Karwowski i sekretarzem dr. Kapuściński.

Po ukonstytuowaniu się władz nastąpiły przemówienia powitalne. Między innemi witał zjazd rektor U. S. B. prof. Pigoń, dziekanat lekarski i t. d. Raził brak przedstawicieli władz administracyjnych.

Zjazd miał charakter czysto naukowy. Ogłoszono 36 referatów, które w treści swojej poruszały zagadnienie walki z syfilisem. Największe zainteresowanie wzbudził referat o walce z gruźlicą na Podkarpaciu, gdzie wśród Hucułów około 25 proc. jest chorych na tę straszną chorobę.